

Moim zdaniem...



Krzysztof Kordel
prezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej

...jako współorganizator spotkania w Gnieźnie organów Naczelnej Izby Lekarskiej z okazji 1050. rocznicy chrztu powinienem w kilku słowach przedstawić moją subiektywną ocenę tego wydarzenia.

Dla mnie osobiście kwestionowanie tego spotkania przez część lekarzy było dużym zaskoczeniem, zwłaszcza przy dających się wcześniej słyszeć zarzutach braku lekarzy podczas uroczystości ogólnokrajowych. Wartością, którą cenię sobie najwyżej, jest tolerancja dla poglądów innych ludzi. Jeśli ktoś miał ważny powód, by w tym spotkaniu nie uczestniczyć, to ma do tego prawo. Dla innych ważne było, by w Gnieźnie być. I tym, którzy byli, za udział dziękuję.

Podczas uroczystego posiedzenia organów NIL została przyjęta okolicznościowa deklaracja. Osobiście uważam, że jej treść nie powinna budzić negatywnych konotacji, ponieważ było to uznanie faktu, że z okazji chrztu nasze państwo weszło do kręgu cywilizacji łacińskiej. Przyjęliśmy w niej zobowiązanie przestrzegania w naszej pracy zasad wypracowanych przez naszych poprzedników, czyli szeroko rozumianych wartości humanistycznych.

Spotkanie w Gnieźnie w moim przekonaniu było bardzo dobrą okazją, by uhonorować za ciężką pracę gnieźnieńskich lekarzy. Dlatego zwróciłem się do zarządu województwa wielkopolskiego o przyznanie odznaczenia Zasłużony dla Wielkopolski dla lekarzy Ewy Kociałkowskiej, Jaromira Dziela oraz Wojciecha Kozłowskiego. Dziękuję zarządowi województwa za uznanie zasadności wniosków i nadanie koleżeństwu tego zaszczytnego odznaczenia.

W tym miejscu chciałbym podziękować prezydentowi Gniezna za przychylenie się do naszej sugestii i przyznanie medalu honorowego lekarzowi rodzinemu Marianowi Fluderowi za jego nacechowane humanizmem podejście do pacjentów.

Przy planowaniu spotkania gnieźnieńskiego nie dało się przewidzieć, że odbędzie się ono w momencie wpłynięcia do sejmu projektów obywatelskich dotyczących zmian prawa w zakresie terminacji ciąży i szerokiej dyskusji medialnej na ten temat. Zbieżność czasowa była zupełnie przypadkowa. Moim zdaniem każdy ma prawo własnego poglądu w tych sprawach i może się na ten temat swobodnie wypowiadać.

Kolejnym punktem programu była uroczysta msza w historycznej katedrze gnieźnieńskiej odprawiona przez prymasa

Polski. Osobiście jestem pod wrażeniem homilii, która została wygłoszona przez prymasa. Padło wiele ważnych słów na temat misji naszego zawodu.

W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować za wspaniałą oprawę artystyczną mszy w wykonaniu naszego zespołu „Operacja Muzyka” i członków chóru WIL oraz Chóru Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Za dobór programu i jego wykonanie dziękuję paniom Dobrochnie Martence i Justynie Chełmińskiej, a w szczególności profesowi Przemysławowi Pełce kierującemu zespołami muzycznymi. Było mi szczególnie miło słyszeć od wielu znających się na muzyce ludzi komplementy dla medyków muzyków.

Kolejnym punktem spotkania była konferencja naukowa poświęcona wyzwaniom, jakie niesie Kodeksowi etyki lekarskiej współczesność. Jako prelegenci wystąpili autorzy publikacji zawartych w ostatnim numerze „Medycznej Wokandy”, który to w swoim założeniu miał być swoistym komentarzem do Kodeksu etyki lekarskiej.

Serdecznie podziękowania za przygotowanie i prowadzenie konferencji składam profesorom Andrzejowi Wojnarowi oraz Jędrzejowi Skrzypczakowi.

Chcę w tym miejscu podkreślić, że konferencja miała charakter konferencji naukowej, a nie światopoglądowej, co niektórzy wcześniej zdawali się sugerować – być może dlatego, że miała odbyć się w auli seminarium. Duża liczba uczestników konferencji wiązała się z koniecznością odpowiednio pojemnej sali, a jedyną salą, którą w tym momencie mogliśmy dysponować, była sala w seminarium. Wystarczyło tylko organizatorów o to zapytać, zanim zaczęto tę lokalizację krytykować.

W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować właścicielom i kierującym hotelami państwu Pietrakom za doskonałą organizację, a zwłaszcza życzliwość okazaną gościom, a także za znakomite zaprezentowanie walorów kuchni wielkopolskiej.

Nie ukrywam, że organizacja tego wydarzenia była dużym wyzwaniem logistycznym, któremu dzięki zaangażowaniu pracowników Wielkopolskiej Izby Lekarskiej i Naczelnej Izby Lekarskiej udało się, jak mniemam, sprostać. Za słowa podziękowań ze strony uczestników dziękuję, a za niedociągnięcia serdecznie przepraszam.

W dalszej części Biuletynu znajdą Państwo nieco zdjęć ze spotkania, do których obejrzenia serdecznie zapraszam.